

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 7,50 mk. polskich z odnośnieniem do domu przez listowego. **OGŁOSZENIA** inserentów zamieszczanych w Polsce po 1,50 mk. polskich za jedną łamowy wiersz petitowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku—Danzig, Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstadt. Graben) 49.

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1781.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDANSKU wynosi kwartalnie 3,45 mk. niem., a 4,35 mk. niem. z odnośnieniem do domu. **OGŁOSZENIA** z obszaru Woln. Gdańska po 60 fen. niem. za jedną łamowy wiersz petitowy.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok XXX.

Gdańsk, na niedzielę, dnia 29-go sierpnia 1920.

Nr. 199.

Echa z demonstracji lipcowej w konstytuancie.

Wczorajsze posiedzenie konstytuancy nie zdołało nawet dwóch punktów obrad załatwić, gdyż poszczególni posłowie, szczególnie z prawicy i lewicy, przemawiali bardzo długo. Najważniejszą sprawą obrad był wniosek niezależnych socialistów o wypuszczenie aresztowanych z okazji demonstracji z 29-go lipca.

Zebrań zagał zastępca prezesa p. Rahn. Przed przejściem do porządku obrad przedstawiciele poszczególnych partii dali swe oświadczenie co do obsadzenia przez policję i straż bezpieczeństwa w dniu 24-go sierpnia gminnych publicznych.

W kwestji urzędników w m. Gdańska przemówił p. dr. Bumke, który żądał szybkiego załatwienia tej sprawy. P. Leu (soci.) zaznaczył, że do Gdańska powołuje się urzędników z Niemiec. Mówca wymienił kilka dowodów. W imieniu polskiej partii przemówił p. Kuhnert, który zeznał, iż Gdańsk ma za dużo urzędników. Między tymi są także tacy, którzy pobierali dodatki dla kresów wschodnich. Gdańsk ma na swych usługach urzędników, którzy hołdują zasadom dawnego reakcyjnego państwa niemieckiego.

Nadburmistrz Sahm zaznacza, że Polska nie ma prawa mieć w Gdańsku dyrekcję pocztową. (Poseł Kuhnert woła: Pańskie rozumowanie nie jest miarodajne). Przemówienie p. Sahma było nacechowane wielkim oburzeniem przeciwko

wywodom mówcy polskiego. Prof. Noe zbijał zarzuty, jakie czynił urzędnikom stoczni poseł Leu (soci.). Pan Kuhnert zaprotestował przeciw wywodom przewodniczącego Rady Stanu (nadb. Sahma), zaznaczając, iż operuje on tylko próżnymi słowami i frazesami.

W sprawie wypuszczenia aresztowanych w dniu 29-go lipca przemówił poseł Kaschubowski (niez. soci.). Poseł Müller (soci.) odrzuca w imieniu swej partji wniosek niezależnych, gdyż wogóle jest tylko dwóch aresztowanych. Inne partje orzekły się także przeciwko wnioskowi niezależnych. Partja socjalistyczna stawiała zaś wniosek oddania tej sprawy do komisji prawnej. Poseł Mau zaznacza, iż partja jego wstąpiła się tylko za tych, którzy brali udział w demonstracji a odrzuca z całą stanowczością zajęcia nocne, które nie miały żadnego związku z ową demonstracją, lecz są owocem prowokacji prasy niemieckiej z obozu obywatelskiego, która ustawicznie podburzała do takich wykroczeń. Mowa posła Gaikowskiego (centr.) była przerywana ustawicznymi wykrzyknikami i nie zważano wogóle na nią.

Do głosu zgłosiło się jeszcze kilku mówców z poszczególnych partji, lecz na ogólne życzenie przerwano posiedzenie, odraczając je do wtorku o zwykłym czasie z tym samym porządkiem obrad.

Do broni Kaszubi!

Wróg wyparty z Pomorza i odrzucony daleko od Warszawy. Ockneno się Pomorze i wypędziło najeźdźcę ze swej ziemi rodzinnej, gdyż zrozumiano, jaka „wonością” mogą obdarzyć je bolszewicy. Szlachetny poryw patriotyzmu zapanał w naszej dzielnicy, który zamienił się wkrótce w czyn. Śpieszą robotnicy pod sztandar Hallera. Do legji kobiet przybawiają najdzielniejsze córy Pomorza. Zapal ten nie powinien jednakże być słomianym lecz trwać aż do końca — do zwycięstwa ostatecznego. Bóg pomógł nam do odrzucenia wroga. Naród polski poświęcił się Najśl. Sercu P. Jezusa a swej Królowej w Czestochowie odnowił śluby z przed kilku wieków. Skutki tego były też zaraz namacalne, albowiem już następnego dnia zaczęły wojska polskie wypierać armję z nad Wisły i z pod Warszawy.

Wojna jeszcze nie jest ukończona. Pamiętajmy o naszych braciach z Wilna, Mińska i południowych kresów. Ich miejsca zamieszkania pozostają jeszcze pod okrutnymi rządami bolszewików. Ich wolność jest nam również drogą i powinniśmy ją dla nich wywalczyć. Bolszewizm otrzymał od naszych ochotników wielki cios, który demoralizująco podział na jego obrońców.

Potrzeba wypędzić wroga poza granice Polski, aby nie zagrażał powtórnie naszemu państwu. Do tego celu potrzeba dużo nowych sił — ochotników. Zgłaszajcie się zatem, Kaszubi, do osobnego Waszego baonu i wspólnie walczcie za drogą Ojczyznę. Nic nie powinno Was od tego zamiaru odstraszyć. Pamiętajcie, że po Bogu najbliższą jest Ojczyzna, a ten jest prawym jej synem, który umie dać jej poświęcić swe siły, zdrowie, a jeśli potrzeba i krew przelać. Do broni zatem powstańmy wraz! W Imię Boga za wiarę, wolność i lud!

Rodaczki.

Straszne rzeczy opowiadają sobie ludzie w Warszawie, może i do was to już doszło, że wy, kobiety-Polki, powstrzymujecie waszych braci, mężów, synów i narzeczonych od pójścia na front. Są między wami takie, którym się zdaje,

że jedne ukochaną istotę można od służby dla Ojczyzny powstrzymać. Skoro tylu innych idzie — mówią — to przecież on może zostać. I bez niego wojska nasze pobiją wroga, a on jest mojem ukochaniem, podpora, życiem, wszystkim... Czy wy zdajecie sobie z tego sprawę, iaka to jest zbrodnia straszna wobec tych właśnie, ukochanych przez was istot. Powiedziałam: straszna zbrodnia i nie cofam tego wyrazu. Niema w nim przesady. Jeżeli każda z was naprawdę kocha, to powinna mu nie tylko nie odradzać, ale nakazać, żeby szedł do wojska na front. Al jeżeli nie usłucha, pogardzić nim, jak tchórzem, jak nikczemnym oszustem, który mówi wam, że was kocha, kłamie, bo jedynym dowodem miłości dzisiaj dla matki, dla żony, dla narzeczonej, dla dzieci może być tylko służba na froncie.

Dziki hordy, najstraszniejsze jakie świat widział, gorsze od Tatarów, ciągną ku granicom Polski. I gdybyśmy ich tu wpuszcili, kamień na kamieniu by nie został. Czytaliście w pismach może, że nawet ludność naszą chcą wysiedlać i osadzać na jej miejscu swoich moskiewskich włóczęgów. A przecież dawniej jeszcze musiały was dochodzić wieści o tem, co się w Rosji działo — o tej hańbie najstraszniejszej, iakiej poprostu nie pamiętano jeszcze w dziejach świata — socjalizacji kobiet. Pomyślcie, że gdybyśmy wroga od naszych granic nie odpędzili, to was jaki los czeka. I matki musiałyby patrzeć bezsilnie, jak dziki chińskie żoldactwo znęcałoby się nad ich córkami. Jeśli nie chcecie dożyć takiej chwili, nie wstrzymujcie waszych braci, mężów, synów i narzeczonych od pójścia na front. Oni pierwsi, zrozpaczeni i bezsilni, rzuciliby wam w twarz przekleństwo: „To wasza słabość sprowadziła tę hańbę!”

Ja tak samo, jak wy, czuję, tak samo, jak wy, kocham, tak samo, jak wy, potrafie cierpieć i tęsknić a jednak wszystkich moich ukochanych proszę, zaklinałam, nakazywałam „Idźcie na front”. Waszym obowiązkiem jest czyścić to samo.

I jeszcze raz wam powtarzam: Mezczyźnie, który mówi wam, że was kocha i siedzi w domu, choć ma siłę, żeby podźwignąć karabin — nie wiercie! Kto kocha, ten przede wszystkim chce ukochane swoje istoty od niebezpieczeństwa obronić.

I wy, jeśli kogo kochacie, nie narażajcie go na hańbę, na to, żeby go palcami wytykano potem, gdy zwycięskie nasze wojska powrócą do domu, żeby po latach jeszcze własne dzieci cierpiały wstyd za jego słabość.

I ci wszyscy słabi, którzy się dziś wahają, gdy usłuchawszy was, pójda z bronią w reku na front, gdy spełnią swój obowiązek względem Ojczyzny i względem was — na kolanach będą wam dziękowali po powrocie za to, żeście ich uchronili od wstydu.

**POTRZEBNI
URZĘDNICY**

**lub
URZĘDNIKZKI—BANKOWI**
Zgłaszajcie się do
Warszawski Bank Stołeczny
Leborska 75- 1959

WARSZAWSKI BANK STOŁECZNY

ODDZIAŁ W WEJHEROWIE

LEBORSKA nr 75.

TELEFON nr. 25.

Otwarty od dnia 26-go sierpnia 1920 r.

Wszelkie operacje bankowe
Sprzedaż i kupno walut i papierów, złota i srebra. Rachunki bieżące i wkłady.

PREZYDJUM RADY:

Adam Hrabia Zamojski
Antoni Kieniewicz
Włodzimierz Hrabia Mielżyński.

PREZYDJUM ZARZĄDU:

Ryszard Galeczyński
Romuald Haller.

1957

Siostry moje, Polki, pamiętajcie, że to jest wasz obowiązek najświętszy, obowiązek wobec Ojczyzny, wobec was, wobec tych wszystkich, których kochacie. Spełnijcie go! Czyż wam to trzeba przypominać. Możecie mieć chwile słabości, ale męstwo waszych serc je przezwycięży i będziecie chodziły i wołały, jak ja: „Wszystcy zdrowi i silni pod broń!”

Matki Polki.

W sprawie opcji.

Zachodzą wypadki, że obywatele Polacy, którzy przy poborze oświadczyli, że chcą optować na rzecz obywatelstwa niemieckiego, nie oddają odnośnego oświadczenia o opcji w Starostwie (Magistracie). Jest to niezbędnie potrzebne, ponieważ opcja jest wtenczas tylko prawnie do konania, jeżeli osoba odda oświadczenie swe o opcji w Starostwie (Magistr.) do protokołu lub piśmiennie. Wykazy, które Pow. Komenda Uzupełnień Starostwu (Mag.) przesyła, prosimy z rejestrem opcji porównywać, a osoby które nie oddały jeszcze swego oświadczenia o opcji w Starostwie (Magistr.), zawezwaliśmy ogłoszeniem w orędowniku i gazetach, by to uczyniły najpóźniej w ciągu miesiąca po oddaniu swego oświadczenia przed władzą wojskową. Skoro tego nie uczynią, uważa się ich za obywateli polskich i jako tacy będą musieli wypełnić wszelkie obowiązki obywateli polskich. Pow. Komenda Uzupełnień powinna zostać uwiadomiona o niedokonanej opcji.

Osoby, które korzystały z prawa opcji, będą musiały w ciągu dwunastu następnych miesięcy przenieść swe stałe miejsce zamieszkania do Niemiec, w innym razie zostaną wysiedlone. Tracą też optanci prawo do wsparcia dla bezrobotnych, które przysługuje tylko obywatelom polskim.

Brodnica pod rządami bolszewickimi.

(według korespondencji „Berl. Lokal Anzeiger”).

Korespondenci niemieccy, chętnie przyjmowani przez władze bolszewickie i w tajemniczość w plany nie tylko polityczne, ale nawet i strategiczne, umieszczają w gazetach berlińskich bardzo nieraz długie korespondencje z miejscowości, zajętych przez bolszewików, z których mi mi nieklamanej radości z takiego stanu rzeczy i niekiedy silenie się na przedstawienie położenia w świetle dla bolszewików „najkorzystniejszym” przebiega siła rzeczy straszne położenie ludności na tych obszarach zajętych. Najlepszym na to dowodem jest długa korespondencja, datowana z dnia 19. 8. Rolf Brandta w „Berl. Lokal Anz.” pod tytułem „Rosjanie w Brodnicach”, którą w streszczeniu podaje:

Brodnica zapchana jest wojskiem. Niedawno przybył tu dowódca 2 armii w samochodzie i odbył długie konferencje. Podczas spaceru z dowódcą dywizji Rewa spotkał nas przechodzący pułk sowiecki. Mundury żołnierzy poniszczone a niekiedy tylko łachmany, ludzie w żółtym oryndku, oficerowie na przodzie, salutowanie wojskowe — wszystko to robi złe wrażenie. Mimo że te niedomagania zewnętrzne nie pozostają w związku z karnością i wartością bojową pułku, jestem jednak przekonany, że armia sowiecka nie mogłaby stawić oporu armii państw zachodnich. Plakat na murze wzywa wszystkich obywateli przekonań komunistycznych lub należących do jednej z partii międzynarodowych, do zebrania się w hotelu celem rejestracji. Na zwróceną przezemnie uwagę, że Rosja miesza się w większym stopniu, niż byłoby to wskazane dla stosunków obopólnych, w niemieckie stosunki wewnętrzne, odpowiedział młody jeszcze dowódca 4-tej armii: „Nie wiem, czy stosunki niemieckie są inne jak rosyjskie, ale na to zwracam Państwu uwagę, że każdy miesiąc, który przeżywaicie dłużej pod dyktandem wersalskim, osłabia zdolność gospodarczą Niemiec; czy wy chcecie, czy nie, wy nie możecie żyć dłużej pod stałą kurtateli ententy i w tem leży jądro rzeczy.

Trzeba przyznać, że wyższe rosyjskie władze na ogół trzeźwo oceniają sytuację, ale zato polityczne oddziały dywizji lub brygad pracują wyłącznie według przepisane go z góry szematu bolszewickiego. Na urządzanych wiecach kapele wojskowe każdy wypowiedziany frazes często i gęsto przeplatają marszami wojskowymi. Jednocześnie dowódca 4 armii oświadczył mi, iż dokładnie rozumie obecne ciężkie położenie Niemiec i że nie myśli go jeszcze utrudniać. Zarazem zaznaczyć muszę, że u Polaków w Prusach Zachodnich bez względu na stan bardzo silnym i mocnym jest poczucie narodowe. Np. jadąc z Brodnicy do Nowogoniasta, które Rosjanie już opuścili zostałem zatrzymany mimo mej przepustki przez polską straż obywatelską, która tymczasem już w zupełności stała się panem sytuacji. Robotnicy polscy głośno twierdzili,

że bolszewików niebawem kijami przepędzą, a w Nowem Gnieźnie na wiadomość o polskich zwycięstwach powstała wielka radość i wszyscy czuli się już zwycięzcami. Miejscowy burmistrz przeszkodził ewentualnym „wybrykom” antyniemieckim, do których miała ochotę straż obywatelska.

Mimo „dobrej woli” wojsk sowieckich cierpi ludność w obszarach zajętych niewymownie, ponieważ jest odcięta od wszelkiej komunikacji, wszystkie mieszkania ma zapchane wojskiem, zjadającym wszystkie zapasy, za które zapłać w rublach sowieckich nie jest przecież żadnym wynagrodzeniem, wreszcie pozbawiona jest możności zarządzania własnym majątkiem.

Przegląd polityczny.

Pożegnanie gen. Weyganda z Naczelnikiem.

General Weygand wystosował do Naczelnego Wodza następujące pismo:

Panie Marszałku!

Pościg za nieprzyjacielem, zatrzymujący Pana zdala od Warszawy, nie pozwala pożegnać mi się z Panem po raz ostatni! Żałuję tego gorąco, gdyż chciałem Panu podziękować za okazane mi zaufanie w okresie przesilenia, które tak chlubnie zostało rozwiązane zwycięstwem.

Chciałem również wyrazić Panu osobiście moją wdzięczność za nadanie mi przez Pana wysokiego odznaczenia. Z dumą będę nosił krzyż „Virtuti Militari”, który byłby dla mnie jeszcze cenniejszym, gdyby okoliczności pozwoliły mi otrzymać go z własnych rąk Wodza, którego dowództwo dało wojskom Polskim zwycięstwo.

Racz Pan, Panie Marszałku, przyjąć wyrazy wysokiej cześci i hołdu. Podpisano: Weygand.

Bliskie zwołanie Sejmu.

Na żądanie Związku Ludowo-Narodowego, aby Sejm został zwołany, Marszałek Sejmu wyznaczył posiedzenie konwentu seniorów na sobotę, celem rozstrzygnięcia na tem posiedzeniu kwestji zwołania Sejmu.

Foch o ofensywie polskiej.

Marszałek Foch w wywiadzie z przedstawicielem jednego z paryskich pism, powiedział w sprawie operacji na froncie polskim, co następuje: „Ofensywa idzie bardzo dobrze. Bolszewicy znajdują się w pełnym rozkładzie. Możemy oczekiwać sensacyjnych rezultatów. Parci przez Polaków przechodzą bolszewicy na terytorium niemieckie. Będzie to dla nich smutna likwidacja.

Powstanie przeciw bolszewikom.

Ostatni komunikat Wrangla podaje, że na wybrzeżu morza Azowskiego wojska jego posuwają się w głąb kraju Kubańskiego. W okolicy Jekaterynowosławia i na północ od Aleksandrowska wybuchło wielkie powstanie przeciwko bolszewikom.

„Czerwony generał-oswobodziciel”.

Na ostatnim posiedzeniu trzeciej międzynarodówki oświadczył Trocki: Wojna potrwa dopóty, dopóki burżuazyjnym rządóm nie zostanie odebrana wszelka władza. Wszystkich przeciwników ustroju sowieckiego musimy powalić na ziemię.

Potem złożył kongres Trockiemu hołd, jako „czerwonemu generałowi” — oswobodzicielowi świata.

Kongres uchwalił 21 zasadniczych warunków, które muszą przyjąć grupy, zgłaszające się do III międzynarodówki.

Mobilizacja Bułgarii.

„Messagero” donosi, że Bułgaria mobilizuje na granicy przeciw serbji.

Propaganda bolszewicka we Włoszech

„Rzeczpospolita” donosi z Rzymu: Dzienniki tutejsze podają szczegóły konferencji rosyjskich delegatów bolszewickich z delegatami socjalistów włoskich. A więc postanowiono kupić za bolszewickie pieniądze dziennik „Avanti”, dotychczasowy oficjalny organ partji socjalistycznej włoskiej, założyć biuro propagandy komunistycznej w Rzymie, stworzyć wydawnictwo nowych pism bolszewickich i udzielić subwencji socjalistycznemu pismu „Laboratore” w Trivieście.

Jeńcy.

Niezwykły widok przedstawić plac Saski w Warszawie. Setki jeńców bolszew., tych rycerzy Lenina i Trockiego, którzy mieli opanować Warszawę, leżało pokotem. Tak dużej liczby jeńców jeszcze Warszawa nie oglądała, to też zebrały się masy ciekawych. Odprowadzani na nocleg jeńcy śpiewali sobie „kozaka”. Radzi byli, że skończyli wojnę.

Grupa ta była wzięta w Rudzie pod Mińskiem przez majora M. Nowickiego, który natknąwszy się na znaczną siłę bolszewicką, na głym atakiem oddziału swego, złożonego z kilkudziesięciu ludzi, zmusił nieprzyjaciela do poddania się.

Uwagę dowódcy, majora A. Nowickiego, zwrócił na siebie jeden z jeńców o ładnej inteligentnej twarzy, typowo zresztą rosyjskiej. Przywołany dla zbadania, na zawołanie: „Kto—wy?” odrzekł: „Byłszy człowiek” (były człowiek), a z oczu mu zły pociekły.

Jak się okazało, ów jeńiec jest doktorem fakultetu technicznego, włada doskonale językiem francuskim i w armji czerwonej pełnił funkcje naczelnika służby łącznikowej.

Rozbrojone ludności cywilnej w Niemczech.

Komisarz rzeszy dla spraw rozbrojenia ogłasza rozporządzenie, dotyczące ustawy o przeprowadzeniu rozbrojenia Niemiec. W rozporządzeniu swem komisarz wylicza szczegółowo gatunki broni i amunicji, które do 1 października roku 1920 muszą być oddane władzom, względnie zameldowane władzy o ile by chodziło o większe zapasy. Oddane być muszą przede wszystkim: broń wojskowa, jak nowoczesne działa, miotacze min, miotacze granatów, kulomioty i karabiny maszynowe, karabiny piechoty, rewolwery armji i granaty ręczne wszelkiego rodzaju, jakoteż główne części składowe broni wojskowej, jak lufy, zamki itp., dalej amunicja wszelkiego rodzaju, jak granaty, zapalniki do granatów, naboje itd. Uprawniona do trzymania broni jest tylko armja i urzędnicja policji. Oddana broń zostanie zniszczona.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na niedzielę, dnia 29 sierpnia.

Ściecie św. Jana.

Słońca wschód 5 7, zachód 6 54.

Księżycia wschód 6 28, zachód 4 59.

Gdańsk. Dowództwo baonu ochotników kaszubskich w Starogardzie kwituje z odbioru wpłaconych do Banku Kwilecki, Potocki i Sp. w Gdańsku przez p. dr. Wybicką w Gdańsku, złotych marek niem. 40,—, srebrnych mk. niem. 87,—, złotych franków francuskich 10,—.

Dr. Kręcki.

— Należy zwrócić uwagę na ogłoszenie w dzisiejszej gazecie dotyczące sprzedaży świniny jaryzn i owoców.

— Karty na chleb i makę można otrzymać za oddaniem kuponu głównego nr. 194.

— **Bolszewicy na Pomorzu.** „Kuri. Pozn.” otrzymał z Torunia następujące szczegóły o pobycie bolszewików na Pomorzu: Nadmieniam z góry, że nie ulega najmniejszej wątpliwości tajemniczy związek pomiędzy ruchami bolszewickimi, a postawą Niemców na Pomorzu. Mimo woli przypominają się tu ustępy z ogłaszanego niedawno tajnego układu niemiecko-bolszewickiego gwarantujący Niemcom oddanie korytarza polskiego po zajęciu go przez bolszewików. Oto garść faktów: W Kowalewie Niemcy, na wieść o zbliżaniu się bolszewików, podnieśli otwarty rozkaz, przyczem wygłaszano podburzające mowy. Poskromiła go wszakże dość szybko Straż Obywatelska. Trzech hersztów rokoszu zostało po przeprowadzeniu sądu dozażnego na rozkaz dzielnego dowódcy obozu warownego toruńskiego, gen. Hausera, rozstrzelanych. W Lubawie sierżantowi żandarmerji polskiej wraz z pewnym żołnierzem udało się przychwycić dwóch uzbrojonych oficerów niemieckich po cywilnie mu, przybyłych tam z terenów plebiscytowych. Udawali oni — bolszewików. Nad znikomością szczęścia niemieckiego rozmyślają obecnie w Toruniu za silnymi kratami. W Chełmży wreszcie przychwyciła Straż Obywatelska, której potrzeba fakta wykazują tak jaskrawo, kilku Niemców przy podcinaniu słupów telegraficznych.

Wszystkie te fakta, zacierpnięte — powtarzam — ze źródła jaknajpewniejszego, przemawiają zapewne dostatecznie za tem, iż ostrożność największa wobec Niemców jest nakazana. Słusznie też nakazała władza w całym powiecie toruńskim przeprowadzenie rewizji za bronią. Rezultat jej nie jest jeszcze wiadomym, lecz do myślać się można, że będzie on dość obfitym.

W Golubiu bolszewicy po wtargnięciu do miasta utworzyli natychmiast sołtys z miejscowych i zamiejscowych żydów. Po wypędzeniu ich pochwyceno jako członka tegoż sołtysu niejakiego Tuchlera z Berlina i innego żyda z Wrocławia.

— **Druhowie ze stoczni,** którzy jeszcze mają wsparcie do utrzymania, mogą się zgłosić po wsparcie za okazaniem kwitariusza w poniedziałek, dnia 30 bm. po południu zaraz po pracy na Biurze I. Damm 16. Biuro otwarte do godz. 6 wieczorem.

Wielkie Trabki. Na zebraniu w W. Trabkach dnia 15 bm. złożono na moje ręce mk. 388 na rzecz ochotników polskich z czego niniejszem kwituje.

Tomasz Pokorniewski.

— **Przyszłość czołgów.** Z Brukseli donoszą: Gen. Etienne, który w czasie wojny był komendantem francuskiej formacji tanków oświadczył przedstawicielom „Soire” w Spaa w sprawie ulepszenia tanków, że tanki teraźniejsze są

zeze w stanie niemowlęctwa. Tanki w przysięgi będą stanowiły awangardę całej armji. Niemcy mieli nie tylko czołgi lekkie, szybsze, uzbrojone, lecz nadto czołgi o strukturze nie mniejszej, której nie potrafią się oni ani zasieki ani blokhauzy, ani też żaden rodzaj obrony. Oznacza to zupełne zwycięstwo kawalerji.

Zmianka o dezercji szereg. Ulanowicza Adama z Dow. dworca Czersk, prostuje się nim, nadmieniając, że żołnierz ten, napadnięty przez Niemców, wyrwał się im i uciekł do lasu, gdzie trzy dni ukrywał się, w ostateczności przed zbirami. Nie znając okolic, błąkał się w lesie, aż po 3 dniach wrócił do służby.

Z powiatu starogardzkiego. We Wirtu przy Borzechowie, jest nadleśnictwo, w którym znajduje się suszarnia szyszek. Suszarnia ta pracuje zimą. Zatrudniony jest w niej pewien robotnik Niemiec, który w suszarni mieszka i całym budynkiem, suszarnią i śpichrzem, zawiaduje. W tym polskim państwowym budynku, na śpichrze, schodzą się Niemcy-koloniści i kolonistki i w niedziele grają, urządzają tańce i muzykę. Są to koloniści z Pasiek.

Prosimy nasze polskie władze państwowe, aby owemu robotnikowi zakazały urządzić na polskim śpichrze tańców dla Niemców, którzy bolszewikom ręce podawają i naszych braci-Polaków mordują na Górnym Śląsku. Polacy krew przelewają, a oni tu na polskiej ziemi się cieszą i szadzki urządzają. Ostatnia zabawa była w niedzielę, 22 bm.

Toruń. Ponieważ doszło do wiadomości tu tejszej Intendatury, że niektóre osoby wojskowe korzystające z wojskowych deputatów żywnościowych, pobierają pomimo to kartki żywnościowe z cywilnych biur aprowizacyjnych, przeto oznajmia się, że korzystanie z podwójnej aprowizacji jest surowo zakazane.

W tym celu ogłasza się ponownie pkt. IX rozporządzenia w sprawie aprowizacji osób wojskowych (Dodatek do rozkazu D. O. Gen. nr. 27—20 pkt. 234—X B).

Osobom wymienionym w rozporządzeniu wykon. L. 4788—20 G. 4 w punkcie ad 5, jak wogóle osobom, cywilnym, którym przysługuje prawo do poborów artykułów spożywczych z magazynów wojskowych, nie wolno korzystać równocześnie z państwowej aprowizacji dla osób cywilnych (przydział na kartki), odnośnie do artykułów uzyskanych z zapasów wojskowych.

W celu kontroli winny wojskowe organa wydawnicze przedkładać co miesiąc miejscowym cywilnym urzędom aprowizacyjnym imienne wykazy tych osób cywilnych (członków rodziny wojskowych), którym racje żywnościowe wydane zostały.

Osoby, które korzystają równocześnie z dwustronnej aprowizacji państwowej, pobierając podwójne racje tych samych artykułów, będą karane utratą prawa wojskowych racji żywnościowych, niezależnie od odpowiedzialności karnosądowej.

Osoby zaś wojskowe, które z jakiegokolwiek przyczyn faktycznie nie korzystają z wojskowych deputatów żywnościowych, winne przedłożyć zaświadczenia odnośnie Komisji Gospodarczej, że nie pobierają artykułów spożywczych z zapasów wojskowych Intendaturze celem zatwierdzenia. Dopiero na mocy takiego zaświadczenia wyda cywilne biuro aprowizacyjne kartki żywnościowe.

Poznań. (O.D.). Na wiecu odbytem w Poznaniu na Placu Wolności uchwalono rezolucję domagającą się całkowitego złączenia Poznańskiego z Kongresówką.

Wysłano depesze do Naczelnika państwa, zapewniając go o niewzruszonej wierności i zaufaniu mieszkańców b. dzielnicy pruskiej.

Warszawa. Centrala dewiz. Od 16 bm. czynna jest przy Krajowej kasie pożyczkowej w Warszawie centrala dewiz.

Do instytucji tej zaproszono wszystkie banki. Formalność przystąpienia załatwiło do tej pory pięć banków. Bank Handlowy w Warszawie, anglo-polski, ziemiański, zjednoczonych ziem polskich i Bank Spółek Zarokowych.

Banki, należące do Centrali dewiz, będą miały prawo sprzedaży dewiz osobom, które udowodnią rzeczywistą potrzebę posiadania pokrycia w walucie zagranicznej.

Każdego, kto choćby przez tydzień nie widział Warszawy, uderzyć musi zmiana wyglądu Warszawy. Straciła wiele „szubieniczych” humoru, zyskała wiele prawdziwej pogody ducha, godności i spokoju. Mniej widać „gęsfeciarzy”, więcej powagi, czystości.

Ucichły holujące taneczne, unikły dźwięki orkiestr i muzyk, gasną wczesnym wieczorem ogniska w miejscach zabawy, a w ciszy wieczornej, pozabawionej gwaru wiekomiejskiego rozbrzmiewiają choćby entuzjastyczne śpiewy oddziałów wojskowych i ochotniczych, podnosząc się coraz wyżej. Coraz mniej Warszawski — coraz więcej Warszawy.

Kray. Pożar zniszczył fabrykę obuwia Burgmar z Kray-Nord Hauptstr. 196—98. Szkoda jest bardzo poważna. Przypuszcza się podpalenia.

Oberhausen. Huta „Gutehofnungshütte“ zamierza pobudować na polu kopalni Neu-Oberhausen nowy szyb, który ma nosić nazwę „Franz Hamel“.

Posel St. Thugut ranny. Do Warszawy nadeszła wiadomość, że w jednej z ostatnich bitew ranniony został ciężko w reke b. minister spraw wewnętrznych poseł St. Thugut.

Kradzież w konsulacie czesko-słowackim. Włamywacze wtargnęli w nocy na niedzielę do konsulatu republiki czechosłowackiej przy ulicy Oranienburskiej 67. Przemocą wdarli się do lokalu, gdzie się mieściła kasa, rozbili żelazną kasę i zabrali 30 000 mk. w niemieckich pieniądzech (według innej wersji 50 000 mk). Za odnalezienie włamywaczy wyznaczono 3000 mk. nagrody, za odnalezienie pieniędzy również 3000 mk. wzgl. 10 proc. od odnalezionej sumy.

Von Kluck w Moskwie. Od osób wiarygodnych dowiadujemy się, że słynny gen. von Kluck, który uciekł z niewoli polskiej, bawi stale w Moskwie i bierze udział w wypracowaniu planów strategicznych.

Giełda Warszawska z dnia 26. 8. 20r.

Rb. 500-ki (transakcje) 315—325.

Damskie 1000 e 70. 50—73, 75—73.

	Kupno	Sprzedaż
Dol. am.	212,—	218,—
dol. Komandyjskie	178,—	184,—
Nowy Yerk	212,—	216,—
Fr. r.	1625,—	1675,—
Paryż	1625,—	1675,—
Fr. belgijskie	1680,—	1730,—
Belgia	1680,—	1710,—
Fr. Szwajc.	3700,—	3800,—
Szwajc. arja	3750,—	3825,—
Fanty sterl.	825,—	845,—
Londyn	825,—	845,—
Mk niem.	478,—	490,—
Berlin	478,—	486,—
Kor. austr.	96,—	99,—
Wiedeń	100,—	100,—
Praga	390	398
Korony szwedzkie	42,—	43 25
Sztokholm	43,—	44,—
Korony duńskie	31,—	32,—
Danja	32,—	32,75
Kor. norweskie	31,—	32,—
Norwegja	32,—	32,75
Leje rum.	4,55	4,75
Liry włoskie	950,—	10,50
Włoszy	10,—	10 30
Mk. fińskie	6,—	6 30
Finlandja	6,—	6 30
florenty holenderskie	72,—	74 —
Holandja	72,—	73,50

Akoje Rudaki 3550—3600 Lilpopy 4200—4250—4215
Bank Kup. Łódzki 925—900
Bank Handl. Warsz. 2600—2500
Cukrown. Warsz. 6100
Borkowski 2450—2420

Zebrania Towarzystw:

Gdańsk. Msza św. o powodzenie naszego Oręza polskiego, w niedzielę 29 bm. o godz. 1/2 12 w kościele św. Mikołaja. Tow. Młodz. żeńsk.

Gdańsk. Zebr. Tow. Młodzieży żeńskiej w śróde 1 września o godz. 7 wieczorem w Ochronie przy Poggenpuhl 11. O liczny przybycie członków proszą Zarząd.

Gdańsk. Zebr. Zjed. Zawod. Polsk. w poniedziałek, 30 tm. o godz. 7 wieczorem na sali p. Steppuhn w Sidlicach.

Wielkie Trąbki. Zebr. Z. Z. P. w niedzielę, 29 bm. zaraz po nabożeństwie na sali p. Preissa. Przybędą mówcy z Gdańska. O liczny udział prosi Zarząd.

Pogódki. Zebr. N. P. R. w niedzielę, 5 września zaraz po nabożeństwie na sali p. Twusika. Przybędzie mówca zamiejskowy. Liczny udział pożądan.

Gdynia. Sekretariat Towarzystwa Przyjaciół Pomorza otwarty dla interesentów dwa razy w tygodniu a mianowicie we wtorki i piatki od godz. 4—6 po poł. w swym lokalu (Gdynia, dom p. Kostnewilnej).

Kielno. Posiedzenie Kółka Rolniczego w niedzielę, 29 bm. zaraz po nabożeństwie nasali pana Czastki. Bedzie mówca pozamiejskowy.

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej” Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Kielbratowski w Gdańsku.

Neue Höchstpreise für Gemüse u Obst.

Auf Grund des Gesetzes über die Höchstpreise wird nach Anhörung des Ausschusses des Beirats des Wirtschaftsamts für Gemüse und Obst angeordnet:

I. Es werden folgende Höchstpreise festgesetzt
Gemüse

	Im Kleinhandel das Pfund
Weisskohl	0,40 Mk.
Rotkohl	0,80 „
Wirsingkohl	0,60 „
Schneidebohnen	0,70 „
Soinat	0,40 „
Zwiebeln ohne Kraut	0,60 „
Salat- und Einlegegurken	1,00 „
Kürbis	0,50 „

Für Mohrrüben, Kohlrabi, Blumenkohl besteht kein Höchstpreis.

O b s t

	Im Kleinhandel das Pfund
Fallaäpfel	0,50 Mk.
Wirtschaftsäpfel	1,00 „

Tafeläpfel, gesunde, gepflückte
Äpfel folgender Sorten:

Doppelter Weinling, Gravensteiner, Signatillisch, gelber Richard	1,25 „
Kochbirnen	0,75 „

Tafelbirnen, gesunde, gepflückte
Birnen folgender Sorten:

grossegraue, Klappliebling, Kongressbirne, Flaschenbirne, Butterbirne	1,50 „
Spillen und weisse Pflaumen	0,70 „
blaue Pflaumen	1,00 „
Eiselpflaumen	1,50 „
Preisselbeeren	1,20 „

II. Es wird in Erinnerung gebracht, dass nur der Verkauf nach Gewicht zulässig ist, sofern nicht ausdrücklich ein Höchstpreis für ein anderes Mass (Liter) festgesetzt ist.

III. Zuwiderhandlungen werden bestraft nach den im Gesetz über Höchstpreise angedrohten Strafen.

IV. Diese Höchstpreise treten ab Mittwoch den 1. September 1920 in Kraft.

Danzig, den 26. August 1920.

DAS WIRTSCHAFTSAMT
für das Gebiet der künftigen Freien Stadt Danzig.

Veröffentlicht: 1990

Danzig, den 26. August 1920.

DER MAGISTRAT.

Die Dachdeckerarbeiten der Baracken im ehemaligen Korpsbekleidungsamt

sollen in öffentlicher Verdingung vergeben werden.

Angebote sind verschlossen und mit entsprechender Aufschrift versehen bis zum

Montag, den 6. September 1920, vormittags 10 Uhr

in dem städtischen Hochbaubüro, Eisenbahndirektion Zimmer 430, einzureichen,

Die Bedingungen liegen in der städtischen Hochbaugeschäftsstelle im Rathaus, Langgasse, Zimmer 32 zur Einsicht aus und können auch gegen Erstattung der Schreibgebühren von dort bezogen werden.

Danzig, den 26. August 1920.

1991) DER MAGISTRAT.

Ausgabe neuer Hauptmarkenbogen:

Am Sonnabend, den 27. August werden abgefertigt:

In der Ausgabeestelle: die Haushaltungen der Strassen:
Turnhalle der Schule Kolkowgasse 16—32

Schleusengasse: Langgasse
Mädchensch. Faulgraben: St. Bartholomäi-Kirchengasse

Mädchensch. Weideng. 61: St. Bartholomäi Kirchhof
Sch. d. litz, Mädchenschule: Langgarten 1—30

Rektorweg: Unterstrasse 1—24
Knabensch. Baumgart-: Fischmarkt 22—51

schegasse, Eingang Kehr-: Goldschmiedegasse
wiedergasse:
Rechstädt. Mittelschule: Hundegasse 61—90

Gertrudengasse:
Mädchensch. Langfuhr: Hertastrasse 6—17

Bahnhofstrasse:
Knabenschule Langfuhr: Johannistal

Bahnhofstrasse:
Neufahrwasser, Mädchen-: Fischmeisterweg.
schule Sasperstrasse:

Die alten Nahrungshauptkarten mit Markenbogen, sowie die Ausweise sind vorzulegen.

Die Dienststunden sind von 8—2 Uhr.

Danzig, den 26. August 1920.

(19 89

Der Magistrat.

Abgabe von Lebensmitteln.

Am Sonnabend dieser Woche und im Laufe der nächsten Woche kommen folgende Lebensmittel zur Ausgabe:

1. Am Sonnabend, den 28. August:

Auf die Marken 25 und 25 K der Danziger Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder 250 Gramm frisches Rindfleisch.

Ausserdem am Freitag und an den folgenden Tagen an jeden eingetragenen Kunden bis 250 Gramm prima Rindfleisch zum Preise von 10,50 M für ein Pfund. Der Verkauf von städtischer Wurst findet wiederum am kommenden Mittwoch statt.

2. Von Montag, den 30. August:

Auf die Lebensmittelkarte:

a) 250 Gramm Hafertlocken zum Preise von 1,80 M f. d. Pfund: Marke 26 der Danziger Lebensmittelkarte für Erwachsene, sowie Marke 31 der Lebensmittelkarte für Erwachsene in den Nachbargemeinden.

b) 250 Gramm Gerstengrütze zum Preise von 95 Pfg. f. d. Pfd.: Kinderkarte Marke 26 K in Danzig, sowie Marke 31 K in den Nachbargemeinden.

3. Von Dienstag, den 31. August:

Auf die Lebensmittelkarte:

500 Gramm Marmelade zum Preise von 2,— M f. d. Pfd.: Marken 27 und 27 K der Danziger Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder sowie Marken 32 und 32 K der Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder in den Nachbargemeinden.

Die Marmelade ist in üblicher Weise zu beziehen.

4. Von Mittwoch, den 1. September:

Auf die Speisefettkarte:

125 Gramm Butter zum Preise von 10,— M für das Pfd.: auf die Marke 5.

Die Butterhändler erhalten die Bezugsscheine für Butter am Dienstag, den 31. August, in der Zeit von 1/9 bis 1/1 Uhr in der Molkeabteilung, Fleischergasse, Kaserne Wieben, Flügel B, Hochpart.

5. Von Donnerstag, den 2. September:

I. Auf die Lebensmittelzusatzkarte:

1 Dose kondensierte Milch ohne Zucker zum Preise von 4,10 M: Auf die Marke 16 der Danziger Lebensmittelzusatzkarte für Leute über 60 Jahre, erhältlich in nachfolgenden Geschäften:

Danzig.

Armgarth, K., Kalkgasse 2
Beslack, Jul., Hohe Seigen 27
Cornelsen, Fritz, Hirschg. 4
Foth, Otto, Stiftswinkel 17
Grönke, A., Ziegelstr. 14
Hartmann, Ferd., Mattenbuden 7
Jochem Ferd., Sandgrube 28
Kresin, Bruno, Thorscher Weg 5
Len, Grenadlergasse 33
Reinfand, Schiessstange 15
Splett, Aug., Vorst. Graben 45
Schenkel, G., Egl. Damm
Tengelmann, I. Damm 22
Warkentin, Schüsseldamm 24
Willer, Häkerg. 55.

Langfuhr.

Ehlert, Geb., Hauptstr. 121

Krawatzki, Herm., Posadowskyweg 79.

Stadtgebiet: Satriep, Aug., Stadtgebiet 23

Heubude: Sönnké, J., Heubuderstr. 16

Schidlitz: Kroggel, G., Karth. Str. 100

Brösen: Wegener, Herm., Danzigerstr. 2

Neufahrwasser: Poehert, A., Wilhelmstr. 13

Sr. Albrecht: Schatz, Amalie, St. Albrecht 17

Lauenental: Domke, J., Lauenental.

Die Bezugsscheine für kondensierte Milch sind am Montag, den 30. und Dienstag, den 31. August vom Lebensmittelamt, Wiebenkaserne, Fleischergasse, Flügel B, II Treppen, Zimmer 32, abzuholen.

II. Auf die Lebensmittelkarte:

1 H-Packung Süsstoff zum Preise von 50 Pfg.: Marken 28 und 28 K der Danziger Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder, sowie Marken 33 und 33 K der Lebensmittelkarte für Erwachsene und Kinder in den Nachbargemeinden.

Die Kolonialwarenhändler erhalten den Süsstoff bei der Einkaufsgenossenschaft der Kolonialwarenhändler, Milchkannengasse 11.

Die für kondensierte Milch vereinnahmten Marken sind der Nahrungskartenstelle, Wiebenkaserne, Fleischergasse, Flügel B, 1 Treppe, Zimmer 16 einzureichen. Gleichzeitig sind die verbliebenen Restbestände schriftlich anzugeben.

Die Einreichung der übrigen vereinnahmten Marken erfolgt in der üblichen Weise. (1993)

Danzig, den 26. August 1920.

Der Magistrat.

Korzystna sposobność jazdy do Niemiec

okretem Tow. „Lloyd“ „Grüssgott“

Odjazd w każdy poniedziałek i czwartek z GDANSKA (Brabank) o godz. 8 rano, z Sopot (z pomostu) o godz. 9 rano.

W Swinoujściu jest zaraz połączenie do Berlina na dw. Szczeciński. Przyjazd do Berlina w każdy wtorek i piątek o godzinie 8 rano.

Koszt przejazdu: z Gdańska lub Sopot do Swinoujścia Mk. 90,— w jedną stronę, oraz Mk. 135,— na podróż w obydwie strony. (Bilety ważne na 8 dni).

Kabiny, łóżaki i bilety zamawiać i nabywać można w biurze

„BALTROPA“

międzynarodowym biurze podróży i komunikacji

Zielona Brama (Grünes Tor) Gdańsk, Tel. 17—36. Sopot, ul. Polnoona 1 (Nordstrasse).

Godła i prace malarskie

wykonują BRACIA GENDZIERSCY, GDAŃSK, Burgst. 19b. (1744)

Każdy -znawca

pali

„Legionkę“

tabakę, z zagranicznego tytoniu w paczkach po mk. 5,— detalizna sprzedaż wszędzie do nabycia pp. kupców proszę łączyć wprost ofertę. 1099

Julian Król,

fabryka tabaki, hurtownia tytoni
Gdańsk — Wrzeszcz, Taubenweg 4.

N. Kalinowski i Sp.

Przedsiębiorstwo budowlane

GDAŃSK, Poggenpühl nr. 36.

Poleca się do wszelkich nowych robót, jako też przebudowania, reparacji, prac betonowych. żelbetonowych i ziemnych. 1509

Kosztorysy bezpłatnie.

PLASZCZE MONACHIJSKIE

325, 370, 390, 425, 475, 550, do 1000 marek.

Męskie trykoty kalesony od 53,00 mk.

Koszule od 49,00 mk.

Krawaty 3,50, 5,50, 9,75, 16,00, 19,00,

28,00, 36,00, 50,00, do 127 mk.

GARDEROBA MĘSKA NA MIARĘ.

Doskonałe granatowe ubrania na miarę.

Reparacja garderoby zimowej.

Ubrania Sweatrowe dla chłopców.

CARL RABE

52 Langgasse — Beutlergasse 11—14

Filja w Sopocie, Seestrasse nr. 48 1987

Sprzedam bardzo korzystnie położony na Pomorzu wśród lasów i blisko kolei 1986

tartak parowy

wraz z HEBLARKA z bardzo dobrymi maszynami, dużym placem i nowym dużym nowoczesnym domem mieszkalnym. Pośrednictwo pożądane. Oferty pod nr. 1986 do Ekspedycji „Gazety Gdańskiej“.

Dla Sidlic!

Od 1 października lub wcześniej

do oddania agentura „Gazety Gdańskiej“

w Sidlicach. Zgłoszenia przyjmuje (1851)
Ekspedycja „Gazety Gdańskiej“.

WILLA W OLI

parter i piętro każde
pokoje sklepowe po
kanie dla stróża, ga
duży ogród, blisko
tramwaju jest od
korzystnie przy ca
placie do sprzedani
bywca może się zar
wadzić. Zgłosz. d. G.
Gdańskiej pod nr. 19.

Gustownie

na

modnym papierze

wykonane

zaproszenia

i

uwiadomienia

ślubne

dostarcza szybko

po

cenie przystępnej

Drukarnia

Gazety Gdańskiej.

Gracia rozszerzające „Gazetę Gdańską“

Zecerów linotypistów

potrzebujemy natychmiast, chwilowo mają
stawić na maszynie „Ideal“ a później na
amerykańskiej „Intertype“ pierwszej maszy
nie tego rodzaju z klawiaturą polską.

„Gazeta Gdańska“ Tow. Akc.

G D A Ń S K, Grobla Przedmiejska 49. (1698)

POLSKIE MASZYNY DO PISANIA

poleca

(1985)

Dom Handl. Mercator

Gdańsk Holl. Gelstgasse 112 II.

Vorübergehende Aufhebung des Marken
zwanges für Kartoffeln.

Auf den Lieferungsvertrag Danzigs mit Polen
über Kartoffeln werden zur Zeit reichliche Mengen
angeliefert. Der Vertrag erreicht Ende des Monats
sein Ende. Ueber seine Verlängerung schweben an
genblicklich noch Verhandlungen. Durch die reich
lichen Anlieferungen ist zur Zeit Gelegenheit gebo
ten, sich für mindestens eine Woche, wer den Raum
dafür hat, auch für zwei Wochen, einen Vorrat hin
zulegen. Der Markenzwang für Kartoffeln wird da
her vorübergehend aufgehoben.

Danzig, den 26. August 1920.

Das Wirtschaftsamt für das Gebiet der künftigen
Freien Stadt Danzig. 1992

Höchstpreise für Schweinefleisch im
Kleinhandel.

Auf Grund des Gesetzes über die Höchstpreise
wird nach Anhörung der zuständigen Ausschüsse für
das Gebiet der zukünftigen freien Stadt Danzig
folgende Höchstpreise für Schweinefleisch festgesetzt

1 Pf.

1. Eisbein mit Spitzbein, Kopf 7,—
2. Karbonade, Schnitzel, Filet (Häschchen) 11,—
3. Rückenfett, Flomen, Schweineschmalz 12,—
4. Alles übrige Schweinefleisch 9,50
5. Blutwurst 9,—
6. Leberwurst 10,—
7. Fleischwurst 11,—

Zwiderhandlungen werden bestraft nach de
in dem Gesetz über Höchstpreise vorgesehenen Strafen.
Die Komunalverbände sind befugt, für ihr
Gebiet oder einzelne Orte geringere Höchstpreise
festzusetzen.

Die Höchstpreise treten Sonnabend, den 28. August
in Kraft. (1988)

Danzig, den 26. August 1920.

Das Wirtschaftsamt für das Gebiet der künftigen
Freien Stadt Danzig.